

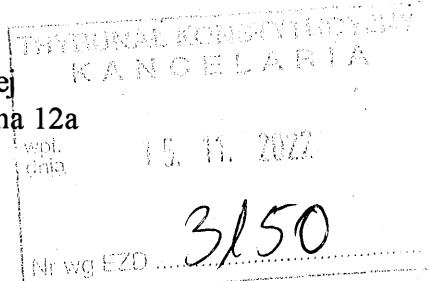
**KANCELARIA ADWOKACKA Andrzej Nowakowski**

41-400 Mysłowice ul. Mikołowska 4a lok.303  
email: adwokat.andrzej.nowakowski@gmail.com  
NIP 839-149-74-33  
tel. 509 485 280



Mysłowice dnia 2022.11.03.

Trybunał Konstytucyjny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Jana Christiana Szucha 12a  
00-918 Warszawa



Skarżący:  
M J

Sygn. Akt SK 25 / 21

## Pismo procesowe.

W imieniu strony skarżącej, w odpowiedzi na pismo Sejmu RP z dnia 30 września 2022 r. skarżący podtrzymuje w całości skargę a nadto podnosi

W piśmie z dnia 30 września 2022 r. Sejm RP wnosi o umorzenie postępowania zarzucając iż przepis Art. 77 Ustawy o ustroju sądów powszechnych nie miał zastosowania w niniejszej sprawie. Tymczasem nie ulega wątpliwości iż zarówno przed Sądem II instancji skład Sadu zawierał się w osobie sędziego delegowanego na podstawie Art. 77 Ustawy o ustroju sądów powszechnych. Nie sposób więc zgodzić się z zarzutem iż zaskarżony przepis nie miał zastosowania w toku postępowania stanowiącego podstawę wniesienia skargi.

Ponadto zauważyć należy iż wadliwa obsada Sądu ( bez względu na treść i zakres orzeczenia ) jest formalną przesłanką nieważności postępowania i bez znaczenia pozostaje dla tej okoliczności to w jaki sposób faktycznie toczyło się postępowanie oraz jaka była treść orzeczenia. Wbrew zarzutom Sejmu RP skarżący nie miał więc obowiązku udowodnienia w jaki sposób Sędzia delegowany wpłynął na treść wydanego orzeczenia (co zresztą jest niemożliwe z uwagi na tajemnicę narady sędziowskiej obowiązującą w tym zakresie ). Natomiast obowiązkiem skarżącego były wykazanie iż udział osoby nie mającej nominacji Prezydenta RP do orzekania w tej instancji Sądu naruszał prawo skarżącego do uzyskania orzeczenia przez Sąd składający się z osób nominowanych do tego konkretnego Sądu.

Nominacja dokonana przez Prezydenta RP na urząd sędziego nie jest uprawnieniem do orzekania we wszystkich sadach , ale delegacją do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez osobę fizyczną w ściśle określonym zakresie zwanym miejscem i obszarem właściwości. Powołanie na urząd sędziego jest to bowiem funkcja, a nie zawód.

W tym miejscu zacytować należy Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. Sygn. Akt SK 7/06 w którym Trybunał Konstytucyjny wskazał iż (...) *Na tle rozpatrywanej sprawy mamy bowiem do czynienia z jeszcze inną sytuacją, jeżeli chodzi o relację między przedmiotem kontroli konstytucyjności i ostatecznym orzeczeniem, uznawanym za przesłankę skargi konstytucyjnej. Niekonstytucyjność przepisów (...) dotyka bowiem ustroju władzy sądowniczej, nie zaś przepisów materialnoprawnych czy procesowych, tworzących sensu stricto podstawę orzeczenia w konkretnej sprawie. (...). Dotyczy to przepisów przesądzających o substracie personalnym (z kogo się składa sąd) i o wyposażeniu takich osób w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie.*

*(... )konstytucyjność przepisów ustrojowych, tak jak na tle rozważanego wypadku, determinująca kwestię tego, kto może orzeczniczo działać jako sędzia,*

*(...) Zasadniczy zarzut przedstawiony przez skarżących dotyczy naruszenia prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji. Zgodnie z ustalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności ( ... ) Rozważając zakres stosowania art. 45 Konstytucji, należy wziąć pod uwagę całokształt przepisów konstytucyjnych określających kompetencje sądów. ( ... ) Rozwijając i uzupełniając dotychczasową linię orzeczniczą, Trybunał Konstytucyjny pragnie stwierdzić, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje czwarty, bardzo ważny element, a mianowicie prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy.*

Mając powyższe na względzie podnieść należy, że oceniając kto może działać jako „Sąd” ( a nie jako sędzia ) należy mieć na względzie iż zgodnie z Art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do rozpoznania swoje sprawy przez **właściwy Sąd**.

W złożonej skardze) strona nie zarzuca a nawet nie sugeruje iż problem zawarty w skargach polega na braku bezstronności czy niezawisłości osób delegowanych przez Prokuratora Generalnego lub prezesa sądu. Problem, jaki legł u podstaw złożenia skarg jest odmienny niż kwestia niezależności czy niezawisłości podniesiona w postępowaniu przed TK zakończonym wyrokiem Sygn. Akt K 45/07.

W każdej ze skarg przede wszystkim podniesiono, że zgodnie z ustawą zasadniczą nominowania Sędziów , a więc wskazania ich siedziby i obszaru właściwości, **może dokonać wyłącznie Prezydent RP**. On to , po wyczerpaniu właściwej , wskazanej w ustawie drogi procedowania nominuje osoby wskazane przez KRS na urząd sędziego.

Skoro nominowanie przez Prezydenta RP **polega na wskazaniu miejsca i obszaru właściwości sędziego**, to dokonanie jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie także wymaga zgody, a właściwie jakiejś formy nominacji ( choćby na zasadzie delegowania ) **przez właściwy, wskazany w Konstytucji organ** tj. Prezydenta RP.

Tymczasem zaskarżone przepisy ustawy zwykłej dopuszczają **zmianę obszaru właściwości sędziego i jego siedziby przez organy inne niż jedynie uprawnione w Konstytucji** do nominacji sędziego. Delegacja bowiem dokonuje zmiany zakresu wskazanej przez Prezydenta RP nominacji czyli siedziby i obszaru właściwości Sędziego. Bez znaczenia jest przy tym , czy zmiana ta jest dokonywana jedynie czasowo, jak również bez znaczenia jest to kto dokonuje tej zmiany. **Istota zarzutu polega bowiem na tym , iż zmiany nie dokonuje Prezydent RP.**

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w Wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. Sygn. Akt K 45/07 *powołanie danej osoby przez Prezydenta na stanowisko sędziego stanowi nie tylko mianowanie jej sędzią w ogóle, ale też powołanie na sędziego jedynie określonego sądu, a nie wszystkich sądów polskich. Przez akt powołania osoba ta staje się sędzią, czyli jest uprawniona do orzekania. Może jednak orzekać tylko w sądzie macierzystym. Sędzia może i powinien*

wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma miejsce służbowe. Prezydent, w akcie powołania, wyznacza **miejsce służbowe** (siedzibę) sędziego (art. 55 § 3 u.s.p.). **Miejsce służbowe to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny) należący do właściwego sądu (art. 10 u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości. Miejsce to, określane jako „siedziba sędziego”, jest jednym z czynników kształtujących status sędziego (por. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 81/07, OSNC nr 10/2007, poz. 154).**

Strona jeszcze raz stanowczo podkreśla więc, że **nie neguje samej instytucji „delegowania”**, ale zarzuca iż dokonywana jest ona na podstawie decyzji organów nieuprawnionych w świetle ustawy zasadniczej. To w konsekwencji powoduje, że strona korzystająca z uprawnień wskazanych w Art. 45 ust. 1 Konstytucji nie napotyka na swej drodze osoby nominowanej do właściwego Sądu przez Prezydenta RP, ale zaledwie osobę „**delegowaną do pełnienia obowiązków sędziego**” **przez inny organ niż wskazany w Konstytucji**. Taki stan faktyczny pozbawia stronę prawa do „**właściwego Sądu**” - co jest naruszeniem Art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Podkreślić należy, że o wadliwości tego rozwiązania zdawał sobie sprawę także ustawodawca, który posłużył się w ustawie zwrotem „**delegowany do pełnienia obowiązków sędziego**”. Instytucji takiej nie zna Konstytucja. Sprawująca wymiar sprawiedliwości osoba musi być sędzią określonego Sadu ( rzeczą wtórną jest czy czasowo czy stale ) nominowanym do tego konkretnego Sadu przez Prezydenta RP.

Natomiast z całą pewnością nie chodziło tutaj ustawodawcy o osobę posiadającą właściwe uprawnienia i delegowaną do innego Sadu, albowiem użyto w normie prawnej zwrotu „**do pełnienia obowiązków Sędziego**”. Gdyby ustawodawcy chodziło o osobę posiadającą właściwe uprawnienia i delegowaną do innego Sadu jako „sędzia” to ustawodawca, zgodnie z zasadami języka polskiego, użyłby zwrotu „**delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym Sądzie**”. Szyk i budowa zdania użytego w zaskarżonym przepisie oznacza iż osoba posiadająca uprawnienia w jednym sądzie może zostać delegowana do innego sądu w którym nie ma nominacji a więc uprawnień by orzekać - ale mimo to jest delegowana „do pełnienia obowiązków sędziego”. Jak już wskazywano wyżej konstrukcja osoby P.O. sędziego nie jest znana Konstytucji a w konsekwencji jej z nią niezgodna.

Ponadto, jak wskazywano w w/w skargach - podobnie jak w niniejszej iż istota problemu sprowadza się także do delegowania sędziów do Sadu wyższej instancji niż tak, do jakiej posiadają nominację Prezydenta RP.

Jak wskazano wyżej, o ile istniałby zawód „sędzia” na który powoływałby ewentualnie prezydent RP - to taka sytuacja nie stanowiłaby problemu konstytucyjnego. Jak jednak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny – „sędzia” to nie zawód, lecz **funkcja polegająca na powierzeniu przez Prezydenta RP osobie fizycznej uprawnień do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w określonym miejscu i na określonym obszarze właściwości**. Powierzenie tej funkcji następuje po spełnieniu szeregu przesłanek formalnych i faktycznych wskazanych w ustawie. W przypadku sędziów instancji wyższych niż Sądu Rejonowe te przesłanki to m.in. wymóg nabyciu określonego doświadczenia potwierdzonego procedurą przed KRS. Dopiero po spełnieniu szeregu wymogów formalnych i faktycznych, na skutek wniosku KRS dochodzi do nominacji przez Prezydenta RP.

Skarżący zarzuca, że dokonywanie delegacji „pionowych” z pominięciem wymogów ustawowych powoduje iż strona pozbawiona zostaje prawa do „**właściwego sądu**” w ten sposób iż w Sądzie wyższej instancji o sprawie strony orzeka sędzia który nie ma właściwych, zweryfikowanych w drodze ustawy uprawnień do orzekania w tej instancji Sądu. To właśnie powoduje naruszenie Art. 45 ust. 1 Konstytucji tj. prawa rozumianego tu jako prawo do rozpoznania sprawy w określonej instancji sądów powszechnych.

Przypomnieć jeszcze raz w tym miejscu należy, że w Wyroku dnia 23 lutego 2010 r. wydanym pod Sygn. Akt P 20 / 09 wskazano : **Wystarczyłoby odpowiednie zdefiniowanie pojęć (...), aby pozbawić uprawnione osoby gwarancji konstytucyjnych**

Nie wolno więc tracić z pola widzenia, iż jak wywiódł w Wyroku z dnia 24 października 2007 r. w sprawie pod Sygn. Akt SK 7/06 Trybunał Konstytucyjny *Zasadniczy zarzut przedstawiony przez skarżących dotyczy naruszenia prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji ( ... ) Rozważając zakres stosowania art. 45 Konstytucji, należy wziąć pod uwagę całokształt przepisów konstytucyjnych określających kompetencje sądów. ( ... ) Rozwijając i uzupełniając dotychczasową linię orzeczniczą, Trybunał Konstytucyjny pragnie stwierdzić, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje czwarty, bardzo ważny element, a mianowicie prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.*

*(... ) konstytucyjność przepisów ustrojowych, tak jak na tle rozważanego wypadku, determinująca kwestię tego, kto może orzeczniczo działać jako sędzia,*

Z tych względów skarga jest uzasadniona , a strona wniosła o uznanie Art. 77 § 1 i 9 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. **Prawo o ustroju sądów powszechnych** ( Dz.U. 2001 Nr 98 poz. 1070 ) za niezgodny :

- z Art. 10 ust. 2 Konstytucji
- z Art. 10 ust. 2 Konstytucji w związku z Art. 45 ust. 1 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 2 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 10 ust. 2 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 144 ust. 3 pkt. 17 Konstytucji

przy czym reasumując strona zarzuca iż zaskarżona norma prawna narusza prawa i wolności strony w ten sposób iż **wymiar sprawiedliwości na podstawie zaskarżonej normy prawnej sprawuje osoba delegowana do pełnienia obowiązków sędziego** podczas gdy zgodnie z powołanym wzorcem Art. 10 ust. 2 Konstytucji **wymiar sprawiedliwości sprawują sądy i trybunały** a nie osoby pełniące obowiązki sędziego w skutek delegacji Ministra Sprawiedliwości.

Orzekanie tak delegowanych osób narusza prawo strony do rozpoznania sprawy przez właściwy Sąd tj. z Art. 10 ust. 2 Konstytucji w związku z Art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z Art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jeśli więc ustawodawca zastępuje czynność organu wyłącznie uprawnionego w Konstytucji do wskazania siedziby i obszaru właściwości sędziego - czynnością innego organu nie wskazane w Konstytucji jako właściwy do wskazania siedziby i obszaru właściwości sędziego to narusza to prawo strony do orzekania o jego sprawie przez właściwy Sąd ustanowiony ustawą, a także prawo do oczekiwania iż sąd ustanowiony ustawą będzie zgodny z wymogami Konstytucji tj.

- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 2 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 10 ust. 2 Konstytucji
- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 176 ust. 1 Konstytucji
- z Art. 176 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 45 ust. 1 Konstytucji

przy czym w przypadku tych dwóch ostatnich wzorców chodzi o stan w którym sędzia nominowany przez Prezydenta RP do sądu określonego poziomu jest delegowany przez organ inny niż Prezydent RP do orzekania w instancji wyższej niż określa to nominacja prezydencja.

Na koniec strona zwraca uwagę Trybunału Konstytucyjnego na fakt iż w postanowieniu SN z dnia 22 grudnia 2021 Sygn. Akt I NSNc 435/21 iż wywiedziono tezę, że :

*art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 5 ust. 1-3 Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 i 51 ust. 1 Karty Praw Podstawowych należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu cywilnego wyższej instancji, właściwego do rozpoznawania spraw z zakresu prawa Unii, na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania;*

Uzasadniając powyższy pogląd wskazał SN iż **To właśnie udział w składzie Sądu, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie, sędziego delegowanego na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. do pełnienia obowiązków w sądzie wyższym na czas nieokreślony wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej także: Trybunał, TSUE) z 16 listopada 2021 r., C-748/19, EU:C:2021:931 – powoduje konieczność przedstawienia Trybunałowi pytań prawnych sformułowanych w sentencji postanowienia.**

W powołanym wyroku w sprawie C-748/19 Trybunał wskazał, iż choć „prawdą jest, że państwa członkowskie mają prawo ustanowienia systemu, zgodnie z którym sędziowie mogą, w interesie służby, być tymczasowo delegowani z jednego sądu do drugiego”, to „poszanowanie wymogu niezawisłości zakłada jednak, że przepisy regulujące delegowanie sędziów będą przewidywać gwarancje niezawisłości i bezstronności niezbędne w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania takiego delegowania do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych.”. Odnosząc się do treści art. 77 § 4 p.u.s.p., który przewiduje, że Minister Sprawiedliwości może odwołać sędziego z delegowania do innego sądu niezależnie od tego, czy sędzia ten został delegowany na czas określony, czy na czas nieokreślony, bez zachowania okresu uprzedzenia i podania motywów tej decyzji, Trybunał uznał, iż „przysługująca Ministrowi Sprawiedliwości możliwość odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie, w szczególności w przypadku delegowania do sądu wyższej instancji, mogłaby wywołać u jednostki wrażenie, że na ocenę sędziego delegowanego, który ma rozpoznać jej sprawę, będzie wpływać obawa przed odwołaniem z delegowania. Ponadto taka możliwość odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie i bez publicznie znanych motywów mogłaby także wywołać u sędziego delegowanego poczucie, że powinien on spełnić oczekiwania Ministra Sprawiedliwości, co mogłoby w konsekwencji powodować, że w samych sędziach zrodzi się wrażenie, iż są oni >>podporządkowani<< Ministrowi Sprawiedliwości, w sposób niezgodny z zasadą nieusuwalności sędziów.”. Wreszcie, jak zauważył Trybunał, „odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego skutki analogiczne do tych, z którymi wiążą się kary dyscyplinarne”. Mając to na uwadze, Trybunał doszedł do przekonania, że wskazane okoliczności, rozpatrywane łącznie, „mogą prowadzić do wniosku, że Minister Sprawiedliwości, który jest zarazem Prokuratorem Generalnym dysponuje na podstawie kryteriów, które nie są publicznie znane uprawnieniem do delegowania sędziów do sądów wyższej instancji oraz do odwoływania ich z delegowania w każdym czasie i bez obowiązku uzasadniania tej decyzji, co skutkuje tym, że w okresie delegowania sędziowie ci nie są objęci gwarancjami niezawisłości i bezstronności, jakim zwykle powinni podlegać wszyscy sędziowie w państwie prawnym.”. Wobec powyższego Trybunał stwierdził, iż „art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy 2016/343 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z

*którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony.*”

***W tym kontekście pojawia się przede wszystkim wątpliwość, czy wnioski wynikające z treści wyroku w sprawie C-748/19, poczynione na gruncie postępowania karnego, należy odnosić także do sytuacji sędziów delegowanych na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p., orzekających w sprawach cywilnych.***

Odpowiedź na to pytanie zdaje się mieć fundamentalne znaczenie w świetle okoliczności iż często do wyznaczenia składu sądu z udziałem sędziego delegowanego często budzi emocje społeczne związane z faktem iż związane jest z postępowaniami, które pozostawały choć nie bezpośrednio to jednak nadzorem Ministra Sprawiedliwości jako organu zarówno zarządzającego wymiarem sprawiedliwości jak i sprawującego nad nim nadzór.

Jeśli więc tego rodzaju wątpliwości co do instytucji delegowania jak skarżący ma również Sad Najwyższy (i to w składzie niewątpliwie przychylnym reformie sądownictwa dokonanej przez Ministra Sprawiedliwości) to wskazuje to na wagę problemu i uzasadnia jego rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny.

Ewentualne **wyeliminowanie wadliwości przepisu nie będzie przecież polegać na całkowitym usunięciu instytucji delegowania** ( jak zdaje się to sugerować Sejm RP ) ale jedynie na wskazaniu właściwego z punktu widzenia Konstytucji organu dokonującego delegowania tj. Prezydenta RP, który na podstawie jednoznacznych zasad oraz weryfikowalnych kryteriów ustawowych nadal będzie delegować sędziów zgodnie z potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Taka zmiana faktyczna, które zdaje się oczywistą w przypadku uznania zaskarżonych przepisów za niekonstytucyjne - jedynie wzmocni postrzeganie wymiary sprawiedliwości jako organu niezależnego od innych władz publicznych a w szczególności władzy wykonawczej.

” *Andrzej Nowakowski*

Adwokat